Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 31 STYCZNIA 1933 NR. 13

„Jakikolwiek polityk w Polsce chciałby iść Niemcom na rękę w sprawie Pomorza, zginąłby od kuli pierwszego z brzegu Polaka“.

Uchwały konferencji posłów i senatorów Klubu Narodowego z Pomorza i Poznańskiego.

Konferencja posłów i senatorów Klubu Narodowego z Pomorza i Poznańskiego, jaka się odbyła 28 bm. w Toruniu, uchwaliła jednomyślnie, co następuje:

„Pomorze zostało Polsce przywrócone traktatem wersalskim nietylko jako wymiar sprawiedliwości dziejowej za zbrodnię rozbiorów, ale ponadto jako niezbędny realny warunek istnienia niepodległego państwa polskiego. Tym warunkiem, tą gwarancją polskiej niepodległości państwowej Pomorze jest i zawsze będzie, a niepodległe państwo polskie jest i będzie zawsze warunkiem pokoju w Europie. Ktokolwiek, w jakikolwiek sposób godzi w podstawy niepodległego bytu państwa polskiego, godzi we fundamenty pokoju powszechnego, przygotowuje wojnę.

Naród polski nie pozwoli sobie nigdy odebrać ani skrawka odwiecznie polskiej ziemi pomorskiej, która mu daje dostęp do morza, która wiąże jego niezawisłe życie gospodarcze z szerokim światem, a zarazem zapobiega groźnemu, nieprzerwanemu objęciu państwa polskiego przez Prusy — Niemcy od strony północnej.

Ludność pomorska, krew z krwi, kość z kości narodu polskiego, nigdy się nie pozwoli oderwać od pnia macierzystego ani intrygami politycznemi ani siłą zbrojną.

Pomorze, wszystkie ziemie zachodnie, cała Polska gotowa jest każdej chwili każdemu zamachowi na jej granice przeciwstawić żywe siły narodu, choćby to wzniecić miało pożogę wojenną w całej Europie. Nie Polska, przejęta duchem pokoju, byłaby obciążona odpowiedzialnością za katastrofalne dla ludności następstwa. Polska opinja publiczna nie może zrozumieć, że dążenia rewizjonistyczne państw, rozgromionych we wojnie światowej, doznają poparcia w krajach, które skądinąd odnoszą się do Polski przyjaźnie, a które widocznie nie uświadamiają sobie, że dążenia te rewizjonistyczne zmierzają przedewszystkiem do zniszczenia niepodległości Polski i do odbudowania hegemonji prusko-niemieckiej w Europie.

Polska opinja publiczna zgorszona jest zachowaniem się niektórych polityków francuskich, którzy jawnie i głośno wywierają nacisk na Polskę, by „zadowolił“ Niemcy oddaniem mu Pomorza.

Takie wystąpienia Polacy muszą uważać za zdradę najżywotniejszych interesów sojuszniczej Polski, taksamo jak zdradą z naszej strony byłaby fałszywa gra w sprawie Alzacji i Lotaryngji, do czego jednak żaden Polak nie jest zdolen.

Wrogowie i przyjaciele, przeciwnicy i zwolennicy Polski zagranicą powinni sobie z tego zdawać sprawę, że jakikolwiek rząd polski, któryby się choć na jedną dobę zawahał w sprawie Pomorza, byłby z powierzchni zmieciony przez żywiołową burzę w społeczeństwie, — że jakikolwiek polityk polski — któryby Niemcom chciałby iść na rękę w sprawie Pomorza, zginąłby od kuli pierwszego z brzegu uczciwego Polaka.

II.

Podcinanie siły wytwórczej w społeczeństwie ziem zachodnich, — osłabianie go niesprawiedliwym i bezwzględnym wymiarem podatków, — nieprzemyślane i państwowo niekonieczne zmiany w organizacji administracji, sądownictwie, szkolnictwie it.d., jak i wycofywanie instytucyj państwowych z Pomorza, np. zapowiedziane ostatnio zabranie Sądu Apelacyjnego z Torunia przy równoczesnem milczeniu sfer miarodajnych o najważniejszych sprawach Pomorza, niepokoi ludność i jest wyzyskiwane przez wrogą Państwu Polskiemu agitację niemiecką.

Dymisja rządu Rzeszy.

Papen na widowni.

Berlin, 28. 1. Dzisiaj o godz. wpół do 12-tej kanclerz Rzeszy v. Schleicher udał się do prezydenta Hindenburga i wręczył mu podanie o dymisję. Prezydent przyjął dymisję i powierzył mu tymczasowe prowadzenie spraw.

Kanclerz v. Schleicher zażądał od prezydenta pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu. Prezydent jednak wyraził zdanie, że przy obecnej sytuacji politycznej nie jest w stanie pełnomocnictwa takiego udzielić.

W związku z rozmową z kanclerzem przyjął prezydent Hindenburg byłego kanclerza Rzeszy von Papena i polecił ma porozumieć się z poszczególnemi partjami celem stwierdzenia czy utworzenie rządu na zasadzie parlamentarnej jest wogóle możliwe.

Upadek rządu Paul-Boncoura.

Następcą jego Daladier?

Paryż, 28. 1. Na nocnem posiedzeniu Izby uchwalono votum nieufności dla rządu Paul-Boncoura. Votum nieufności uchwalone zostało 300 głosami przeciw 193. Przeciw Paul-Boncourowi głosowali socjaliści oraz prawica. Zwrot socjalistów nastąpił po oświadczeniu Paul-Boncoura, że dla zrównoważenia budżetu konieczne będą zarówno redukcje uposażeń, jak i nowe podatki.

Natychmiast cały rząd podał się do dymisji. Prezydent przyjął przewodniczących Izby Deputowanych i Senatu. Jako następcę Paul-Boncoura wymieniają powszechnie b. min. Daladier, który zwrócił się o współpracę do socjalistów, a gdyby tam nie znalazł poparcia, dążyć będzie do porozumienia z prawicą.

Wskutek upadku rządu powstała sytuacja niezwykła: parlament uchwalił dotąd tylko miesięczne prowizorjum budżetowe na styczeń, jednak deficyt wzrasta z każdą godziną, a na miesiąc następny zapewne wobec kryzysu rządowego nie będzie można uchwalić nowego prowizorjum.

Konsystorz 13 marca.

Mianowanie kardynałów.

Citta del Vaticano. Na poniedziałek, 13 marca Ojciec św. zwołuje konsystorz nadzwyczajny w celu mianowania kardynałów-legatów do otwarcia Wrót Świętych w bazylikach św. Pawła za Murami św. Jana Laterańskiego i NMP. Większej. Nominacje takie zawsze są dokonywane przez konsystorz i w tym celu właśnie zwoływany jest najbliższy konsystorz. Nie jest wykluczone, że podczas trwania tego konsystorza Ojciec św. zamianuje również nowych kardynałów na miejsca wakujące.

3 lutego zbierze się sejm.

Warszawa. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 3 lutego o godz. 16. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu na rok 1933|4.

Nowe ustawy rolnicze.

Parcelacja i służebności.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono przedłożyć sejmowi kilka projektów z dziedziny ulg dla rolnictwa. Trzy ze wspomnianych projektów zmierzają do uregulowania prawa własności rozparcelowanych gruntów. Na mocy projektów rządowych prawo własności gruntów rozparcelowanych będzie mógł nadać nabywcom sąd specjalnem postępowaniem. Sąd ten zarazem będzie mógł ustalić niespłaconą cenę kupna i rozłożyć ją na spłaty wieloletnie, mimo, że w pierwotnej umowie kupna przewidziane były krótsze terminy spłat.

Pozatem uchwalono projekt ustawy, dotyczącej zmian przepisów o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców.

Uchwalony projekt ustawy dopuszcza rozłożenie ustalonej ceny kupna gruntów, nabytych przez te kategorje drobnych rolników na raty. Wreszcie mają być przedłożone sejmowi projekty ustaw, dotyczące zmiany przepisów o zniesieniu służebności. Nowe przepisy będą przewidywać, że właściciele ziemscy, obowiązani do spłaty wynagrodzenia za służebności w gotówce, będą mogli uzyskać rozłożenie tej spłaty na okres do lat dziesięciu.

P. Sokół mianowany komisarzem m. Gdyni.

Warszawa. Dotychczasowy komisarz rządu w Gdyni Seweryn Czerwiński mianowany został wicewojewodą w Stanisławowie.

Komisarzem rządu w Gdyni mianowany został potychczasowy wicewojewoda stanisławowski Sokół.

Wybory w Gdyni 5 marca.

Gdynia. Termin wyborów do nowej Rady Miejskiej został wyznaczony na niedzielę, dnia 5 marca rb. — Termin składania list kandydatów upływa z dniem 31 bm. Oblicza się, że ogółem będzie wystawionych osiem list.

Lista „Narodowego Bloku Gospodarczego“, który postawił sobie za zadanie naprawę stosunków w gospodarce miejskiej, będzie gotowa lada dzień.

Wojewoda Beckowicz — posłem Rzeczplitej w Rydze.

Warszawa. P. Zygmunt Beczkowicz, wojewoda wileński, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Republiki Łotewskiej, z równoczesnem zwolnieniem ze stanowiska wojewody wileńskiego. Pan Beczkowicz już przekazał swoje dotychczasowe funkcje wicewojewodzie wileńskiemu panu Marjanowi Władysławowi Jankowskiemu.

Wys. Komisarz Rosting prawdopodobnie pozostanie w Gdańsku.

Genewa. Na jednem z najbliższych posiedzeń Rada Ligi Narodów załatwi sprawę nominacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. W kołach Ligi uważane jest obecnie za bardzo prawdopodobne, że mandat p. Rostinga zostanie przedłużony tym razem być może na dłuższy okres czasu.

Paderewski przybył do Ameryki,

We czwartek na parowcu „Berengaria“ przybył do Nowego Jorku Paderewski. W wywiadzie z dziennikarzem nowojorskim Paderewski poruszył sprawę propagandy niemieckiej i podkreślił agresywność rządu niemieckiego, przeprowadzającego swoją politykę ponad głowami pokojowo usposobionego narodu niemieckiego. Na pytanie co do długów wojennych Polski Paderewski odpowiedział, że stanowisko Polski ściśle uzasadnione jest jej obecną sytuacją finansową. Dalej Paderewski wyraził się z wielkiem uznaniem o ambasadorze Rzeczplitej p. Patku.

Ford zamknął swe fabryki.

Londyn. Wielką sensację wywołała tu wiadomość z Detroit, w Ameryce, że zarząd zakładów Forda zamknął nagle wszystkie oddziały swej fabryki samochodowej, pozbawiając pracy 100 tysięcy robotników. Zatarg, który spowodował ten lokaut, powstał na tle porzucenia pracy przez 6 tysięcy robotników w oddziale podwozi, którzy przeciwstawili się redukcji płac.

Porwał się jak lew, ale rychło się cofnął.

Ostatnio obradowała komisja ministerjum Przemysłu i Handlu. Dziedzina ta to niebezpieczny teren dla samego B. B., bo w zakres tego ministerjum wchodzą właśnie kartele — a kartele to drażliwy bardzo czynnik dla samego bloku B. B., ponieważ prawica B. B. ma najżywotniejszy interes w istnieniu i jak największem powodzeniu karteli, boć to ich dojna krowa, a za to lewica B. B. jest im wielce przeciwna. I rząd tu znajduje się w położeniu, jak to mówią — między młotem i kowadłem. Idzie na rękę kartelom — srozy się i dąsa lewica B. B., zamierza się na kartele, to zaraz oburzenie w szeregach B. B. prawicy — a to grube ryby ci konserwatyści w B. B. Przecież bez nich trudno B. B. dało by sobie **radę**. Na tem tle łatwo zrozumieć takie oto postępowanie ministra Handlu i przemysłu p. Zarzyckiego. Otóż we wszelkich koncernach węglowych na Górnym Sląsku tkwi przeważnie obcy kapitał, a w znacznej mierze niemiecki. Mimo to w radach nadzorczych tak dla oka figurują rozmaici Polacy, oczywiście wielkie figury — dobrze opłacani. Ma to stwarzać pozory, że te koncerny nie są czysto obcemi przedsiębiorstwami. Tym figurantom polskim podczas debaty robiono zarzuty, iż dla sprawy polskiej, mimo, że siedzą w owych konc., nic nie czynią. Pan Minister tem się żywo przejął i idąc za popędem swego serca, bardzo ostro tych panów „zjechał". Powiedział dosłownie tak:

W sprawie Flicka i kapitałów niemieckich na Górnym Sląsku wezwałem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22-ch, mam ich spisanych w notesie, ale nie będę ich wymieniał. Zapytałem ich, co uczynili dla spolszczenia przemysłu na Górnym Sląsku? Usłyszałem puste słowa i okazało się, że zero. Nie będę tych nazwisk wymieniał, ale to nie jest zgodne z honorem, aby historyczne nazwiska służyły za parawan!

Powiedzieli mi ci panowie zgodnym chórem, że nie można domagać się, by Polaków stawiać na wyższe stanowiska, bo nasi hutnicy inżynierowie zamało umieją, powinni jeszcze nauczyć się od Niemców.

Ci panowie, pracując tam, są płaceni. Mówię o tem z oburzeniem, bo człowiek, który dla materjalnych korzyści zapomina o tem, w jakim celu tam poszedł, to szmata".

Temu, co p. Minister powiedział, my gotowiśmy tylko z całych sił przyklasnąć. Ale cóż, kiedy ci, którzy w tych radach zasiadają, to wielcy ludzie — grube ryby. Między nimi i ks. Radziwiłł. Ci panowie, rzecz jasna, tem oświadczeniem p. Ministra nie byli zachwyceni i musieli się naprawdę wielce „rozsierdzić", kiedy aż gruchnęła wieść, że zamierzają wystąpić z B. B. Wobec takiej sytuacji p. Minister czuł się widocznie zniewolony do osłabienia tego, co powiedział, bo oto czytamy w prasie sanacyjnej takie jego oświadczenie.

„Prasa opozycyjna na tle mego przemówienia z 25 bm. na posiedzeniu komisji budżetowej na temat roli kapitałów obcych na Górnym Sląsku i reprezentujących je osób, w szczególności Polaków, podniosła zarzut przeciwko szeregowi osób, politycznie jej niedogodnych, ujęty w formę twierdzenia, **że te właśnie osoby miałem na myśli,** wobec czego uważam za konieczne wyjaśnić, co następuje: W części przemówienia, co do którego zastrzegłem sobie poufność, dałem m. in. wyraz oburzenia z tego powodu, że nie wszyscy Polacy, związani z przemysłem górno-śląskim, reprezentują i bronią interesów Polski z należytą energją. Nie **wspomniałem żadnych nazwisk** i nie miałem, rzecz prosta, zamiaru nikogo **atakować.** Imputowanie mnie przez prasę opozycyjną, jakobym miał na **myśli osobę księcia Radziwiłła** i inne, jest na niczem nie oparte, a jedynie złośliwą dowolnością. Nie mam bowiem wątpliwości co do bezinteresowności tych osób w pracy państwowej wogóle, a w sprawach górnośląskich w szczególności.

(—) Gen. Zarzycki, Minister Przemysłu Handlu.

Z tego wynika to jedno, jak bardzo muszą się „pocić i męczyć" odnośne czynniki, aby nie dopuścić za żadną cenę do rozlecenia się w kawałki tego z takim trudem i kosztem zkleconego tworu, jakim jest BB.

Pan Sanojca z lewicy B. B.

jest zły o kartele i domaga się żelaznego drąga na nie.

W komisji ministerstwa Przemysłu i Handlu ostro przeciw kartelom wystąpił poseł BB. lewicy Sanojca

Domaga się, ażeby chłopi mieli przedstawicieli i wpływy na eksport zboża i ażeby zapewniono zbyt polskiemu eksportowi rolnemu. Mówca zapytuje, dlaczego są w Polsce zagraniczne jabłka, dlaczego sprowadza się cebulę i pomidory, a nawet żyto? Czy dlatego, że musimy wywozić węgiel? Co za polityka gospodarcza? Czy chłop w Polsce zamknął choćby jeden warszat pracy? To, że rolnictwo pracuje, że są tanie płody rolne, to jest szansa rządu, to jest droga do przezwyciężenia kryzysu. Jest tani chlėb i mięso. Jest tego dość. Więc jest podstawa, ażeby były tanie towary przemysłowe, które mogą konkurować na rynkach zagranicznych. Dziś słyszymy hasło obłudne, ażeby rolnictwo czekało, aż będą droższe płody rolne. Minister przemysłu i handlu jest człowiekiem zacnym. Niestety, poco jest on ojcem karteli?

Min. Zarzycki: Nigdy tego nie mówiłem.

Pos. Sanojca: Kto tworzy, ten jest ojcem.

Min. Zarzycki: A czy dzieci się nie bije?

Pos. Sanojca: To jest takie dziecko, które bije pana i nas bije.

Min. Zarzycki: Mogę pana zapewnić, że się nie dam.

Pos. Sanojca: Zapewniano nas o wyższych cenach rolniczych, a ceny są niższe. Tylko ceny karteli się trzymają. Te ceny są mocniejsze od samego premjera Prystora i min. Zarzyckiego. Muszę to powiedzieć i dlatego jestem dziś zły. Całe społeczeństwo na kartele jest wściekłe, czy to z BB. czy z N. D. Wszyscy przemawiali jakoś grzecznie, ale kartele nie rozumieją innej mowy, jak drąg żelazny. Taka głupia woda sodowa, czy się ją eksportuje, a i ona ma kartel kwasu węglowego i odrazu cena podskoczyła. Kartele — to rozbój. To, co zrobił Syndykat hodowli świń, to była zbrodnia. Zanim syndykat powstał, 96 proc. eksportu świń było w Polsce. Nastał syndykat i wysokie pensje. Tak samo związek bekonów i ceny nierogacizny spadły katastrofalnie. Miljony, które idą na premje, gdyby dano chłopom na hodowlę, na roboty publiczne, byłoby lepiej. I tak kartele trzymają was za łeb.

O niezawisłość N. T. A.

Wniosek Klubu Narodowego, domagający się przywrócenia jej, odrzucono głosami posłów B. B.

Warszawa. Komisja prawnicza Sejmu rozpatrywała wniosek Klubu Narodowego, domagający się uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r., które nowelizuje ustawę o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Referent pos. Nowodworski (Klub Nar.) dowodził, że dekret ten pozostaje w sprzeczności z konstytucją, uszczupla prawa obywateli, wnoszących skargi do Trybunału. Dekret pozbawia N. T. A. dotychczasowego prawa wstrzymania wykonania zarządzenia władzy administracyjnej, na które złożono skargę.

Niezgodny z konstytucją jest artykuł 6 rozporządzenia, który głosi, że Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu nie podlegają sprawy, które na mocy „szczególnych przepisów" zostają wyłączone. Wystarczy więc uchwalić specjalną ustawę lub wydać rozporządzenie z mocą ustawy, aby wyłączyć całe kategorje spraw z pod kompetencji N. T. A.

Rozporządzenie zawiesza dalej nieusuwalność sędziów N. T. A. z powodu reorganizacji Trybunału, aczkolwiek przepisy rozporządzenia nie zmieniają samej organizacji trybunału, tak, że właściwie nie zachodzi tu warunek, wyraźnie zastrzeżony w artykule 78 konstytucji.

W artykule 21 poddano cały Trybunał wraz z pierwszym prezesem prezesowi rady ministrów. Pod względem politycznym ustanowienie tego nadzoru unicestwia niezależność Najwyższego Trybunału Administracyjnego i przeczy samemu celowi istnienia instytucji, którym jest kontrola nad działalnością rządu i jego organów w dziedzinie administracji państwowej. Kończąc, referent domagał się uchylenia tego dekretu.

Po krótkiej dyskusji głosami klubu BB. wniosek Klubu Narodowego odrzucono.

Odrzucono również podobny wniosek, złożony przez klub P. P. S.

Jeszcze trwa okres zimowy,

długich wieczorów, w których bez gazety trudno się obejść, tembardziej, że każdy dzień przynosi nowe wydarzenia, a czy Szan. Czytelnicy pamiętają, że miesiąc styczeń się ma ku końcowi, a gazetę już tylko można zapisać na luty na poczcie lub w naszych eksped. — A więc, nie zwlekać ani godziny dłużej!

Budżet funduszów w ogniu krytyki.

Specjalnością rządów pomajowych to rozmaite fundusze, istniejące po za zwykłemi pozycjami budżetowemi.

Fundusze te ostatnio znalazły się również w ogniu krytyki, czego dowodem poniższe krótkie sprawozdanie z obrad komisji sejmowej:

Budżet funduszów.

Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej pos. Czuma B. B. referował budżet funduszów. Preliminarz po raz pierwszy wprowadza osobne grupy funduszów. Wiele funduszów zostało zlikwidowanych, jak np. fundusz odbudowy kolei, likwidacji skarbu kolejowego i t. d. Pozostaje jeszcze 18 tych funduszów.

Sprawozdawca przechodzi do omówienia poszczególnych funduszów: 1. kwaterunku wojskowego, 2. państwowego kredytowego, nazwanego funduszem „F", 3. państwowego funduszu gospodarczego. 4. funduszu rozbudowy miast, 5. funduszu dawnej rady współdzielczej, 6. państwowego funduszu budowlanego, 7. funduszu pomocy instytucjom kredytowym, 8. państwowego funduszu eksportowego, 9. funduszu skupu pożyczek państwowych, 10. państwowego funduszu drogowego, 11. drogowego funduszu pożyczek, 12. funduszu obrotowego reformy rolnej.

Referent wnosi o przyjęcie tej grupy funduszów w brzmieniu preliminarza.

Pierwszy zabiera głos poseł Rybarski (Kl, Nar.)

W gospodarce państwowej — mówi pos. Rybarski — powinno **się wogóle unikać gospodarowania funduszami. Jeśli mamy się orjentować w gospodarce funduszów, to musimy otrzymać dokładne dane i bilanse.** Niektóry fundusz, np. „reformy rolne", traktowany **jest dokładnie, inne zupełnie pobieżnie.** Co się tyczy funduszów kredytów państwowych, powstałych z pożyczki stabilizacyjnej, to kosztowały one 9 proc.. ale 162 miljonów z tego funduszu tak ulokowano, że dają zaledwie 3 proc. — **Lokuje się pieniądze w przedsiębiorstwach. Przedsiębiorstwa się nie rentują, nie mogą płacić procentów, tymczasem nigdzie się tego nie uwidacznia i przyjmuje się, że przedsiębiorstwo daje dochody. Mówca podkreśla, że wszystkie te niejasności muszą być zmienione, że trzeba oprzeć fundusze na podstawach ustawowych i likwidować te, które są tylko fikcyjne.**

Pos. Brzozowski (Kl. Nar.) zapytuje o pożyczkowy fundusz drogowy, dlaczego nie można pewnych sum z tego funduszu przeznaczyć na roboty samorządowe.

Pos. Wagner (BB) domaga się uwidocznienia w przedłożeniu rządowem 2 miljonów inwalidzkiegu funduszu kredytowego i przedłużenia istnienia tego funduszu na dalsze 5 lat.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) utrzymuje, że **funduszów jest znacznie więcej, np. min. skarbu p. Jan Piłsudski mówił o istnieniu 53 funduszów, mówca sam doszedł do liczby około 100.**

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 30 stycznia 1933 r.

Kalendarzyk, 30 stycznia, Poniedziałek, Martyny pm. Sabiny p
31 stycznia, Wtorek, Piotra z Nolasko w.

Wschód słońca g. 7 — 19 m. Zachód słońca g. 16 — 19 m.
Wschód księżyca g. 9 — 27 m. Zachód księżyca g. 23 — 47 m.

Uboczne zajęcia urzędników.

Warszawa. Ministerstwo skarbu zarządziło, iż prezesi izb skarbowych oraz prezesi dyrekcyj ceł wydawać mogą wszystkim podwładnym urzędnikom oraz niższym funkcjonarjuszom zezwolenia na wykonywanie zajęć ubocznych oraz o cofnięciu wydanego zezwolenia, prezesi zawiadamiać mają ministerstwo skarbu za pomocą przedkładanych co kwartał wykazów zmian.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

35

(Ciąg dalszy).

Na odgłos strzałów zbiegli się panowie. Posypały się pytania. Muchanow, widząc Bogdana rannego wprawdzie, ale żywego, przeląkł się niemało, lecz więcej się przeraził, widząc srodze rannego Iwana.

— Zbójcy! gwałtu!... — wnet się po parku rozległo. Zbiegli się wszyscy, panie i domownicy, lecz nikogo nie znaleziono, chociaż cały park przetrząśnięto.

Odprowadzono rannych i opatrzono prowizorycznie, a tymczasem spiesznie posłano po lekarza.

Rana Bogdana była małoznaczną, ale tem większą była rana w jego sercu. Widział on bowiem pustelnika, uchodzącego przez wyłom!... Cóż ta zasadzka miała znaczyć? Iwan powiadał, że dobył sztyletu, aby uderzyć na zbójcę, lecz w tej chwili padł strzał i wytrącił mu sztylet z ręki! Cóż o tem ma sądzić? Ten, co wczoraj udzielił błogosławieństwa, dziś zbrodniczą rękę nań podnosi?

Iwan pustelnika nie widział, sądził tylko, że Pyłyp, strzeliwszy drugi raz, chybił i zamiast Bogdana, jego trafił. Bogdan zaś ani słowem nie wspomniał o tem, gdyż sam nie był pewny, czy to nie żadne urojenie.

O odjeździe do domu mowy być nie mogło. Goście, którzy zresztą nie wiedzieli, że to był uplanowany zamach, rozjechali się zaraz do domów. Rannego Bogdana przyzwoitość nie pozwalała puszczać konno do domu, zatrzymano go na noc, już nawet z tego względu, że trzeba było odczekać na lekarza.

Lekarz przybyły opatrzył ranę, uznał ją za małoznaczną i dał małą flaszeczkę kropli orzeźwiających. Również i rana Iwana nie była zbyt niebezpieczną. Drobna kula pistoletowa przewierciła wprawdzie staw na wylot i uczyniła ją niezdatną narazie do żadnej czynności, jednakże nie tak szkodliwie, jak tego się z początku obawiano.

Bogdan Krasnorody nigdzie nie widział...

Niezadługo znalazł się w przeznaczonej dla siebie komnacie. Położył się, a do pokrzepienia sił postawiono mu obok na stoliku lekarstwo, do którego sam Muchanow go zachęcał.

Gdy Bogdan sam pozostał, zaczął rozmyślać nad wypadkami dnia. Było ich tyle, a wszystkie tak niecodzienne, że mu się istotnie myśli pogmatwały w jakiś chaos. Febryczne usposobienie tak z doznanych wrażeń, jak i z otrzymanej rany nie pozwolio mu zdrowo myśleć.

Gdy w pewnej chwili pragnął zażyć lekarstwa, zauważył nagle drzwi z cicha się otwierające i w progu pustelnika, który położył palec na ustach, nakazując milczenie.

Nie mówiąc ani słowa, przystąpił do stolika, wziął flaszeczkę w rękę, a uniósszy do góry, spojrzał na płyn.

— Piłeś z tego, — zapytał po cichu.

— Nie, — odrzekł Żegota machinalnie.

Pustelnik sięgnął z kieszeni kilka flaszeczek, wyszukał tej równą i napełniwszy czystą wodą, postawił na stole. Flaszeczkę zaś z lekarstwem wziął, dobył z kieszeni laku i opieczętował sygnetem Żegoty, który mu zdjął z palca i schowawszy flaszeczkę do kieszeni, odszedł tak po cichu, jak przyszedł.

W tej chwili Żegota usłyszał jakiś przytłumiony okrzyk... Słuchał jeszcze, ale nic się nie powtórzyło. Dopiero nad ranem sen zmorzył jego powieki.

Muchanow, wróciwszy od Żegoty, zastał żonę, Makrynę i stękającego Iwana w swej komnacie.

— Cóż teraz? — zapytał, — tyś, Iwanie, za słaby, a trzeba drugiego dzieła dokonać, ważniejszego od pierwszego. Trzeba Krasnorodę co rychlej wywieźć.

— Wątpię, — zawołał Iwan, — czybym obecnie tego dokazał. (C. d. n.)

Z miasta i powiatu.

Publiczna Szkoła Dokształcająca Żeńska w Nowemmieście.

Nowemiasto. Nauka w szkole dokształcającej klasy żeńskiej rozpocznie się w środę, dnia 1-go lutego rb. o godz. 5-tej po południu.

W myśl statutu miejscowego publicznej szkoły dokształcającej i zawodowej, zatwierdzonego dnia 5-go sierpnia 1932 r. przez Magistrat i Radę Miejską Nowegomiasta, opartego na ustawie o pracy młodocianych i kobiet z dnia 2 lipca 1924 r. rozdział I. art. 2. i rozdział II. art. 9. (Dz. U. R. P. nr. 65. poz. 636) obowiązani są do uczęszczania do szkoły dokształcającej stale zamieszkali lub zatrudnieni w danym obwodzie szkolnym młodociani obojga płci w wieku od 15 do ukończenia lat 18.

Za przekroczenia przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. grozi grzywna od 50 do 250 złotych względnie kara aresztu do 6 tygodni lub jedna z tych kar.

Uruchomienie klasy żeńskiej szkoły dokształcającej nastąpi w myśl pisma Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu z dnia 3-go stycznia 1933 r. l. dz. IIII (51961) 32.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Dokształcającej Szkoły Zawodowej.
(—) Kurzętkowski, burmistrz m.

W sprawie obowiązku uczęszczania do szkoły dokształcającej.

Obowiązane są tylko te dziewczęta, które są zatrudnione w rzemiośle, handlu i przemyśle.

Ustawa z r. 1932 wprowadza teoretycznie obowiązek dokształcania młodzieży do 18 roku życia. W tej dziedzinie jednak **nie zostało dotychczas wydane rozporządzenie wykonawcze i wobec tego ustawa ta w tej dziedzinie aż dotąd nie obowiązuje.**

Natomiast ustawa przemysłowa z r. 1924 wprowadziła obowiązek dokształcania uczniów, zatrudnionych w rzemiośle, handlu i przemyśle, zatem tylko **chłopcy i dziewczęta, zatrudnieni tam, mają obowiązek uczęszczania do szkoły dokształcającej, jeżeli taka szkoła na miejscu istnieje.** Redakcja.

Nadzw. Walne Zebranie T. C. L.

Nowemiasto. W środę, dn. 1 lutego 1933 r. o godzinie 15,30 odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych na Nowemiasto i okol. z zastrzeżeniem tem, że wrazie niedostatecznej liczby obecnych członków odbędzie się powtórne zebranie bez względu na liczbę obecnych.

Porządek dzienny: Wybór delegatów na Sejmik oświatowy w Poznaniu. Uchwalenie wniosku o przesunięcie terminu Sejmiku. Uchwalenie wniosku o zmianę świadczeń dla Zarządu Głównego. Wolne wnioski. Zarząd.

Dwa Walne zebrania.

Nowemiasto. W ub. niedzielę, 22 bm. po poł. odbyło się w lokalu p. Strehla roczne walne zebranie Cechu stol. tut. obwodu. Zebranie zagaił cechmistrz p. Góralski hasłem „Cześć rzemiosłu". Następnie poszczególni członkowie zarządu zdali roczne sprawozdanie z działalności cechu, tj. odbyły się 4 zebrania kwartalne, 1 sądu polubowego, przyjęto 17 uczni, 9 zostało wyzwolonych na pomocników, a obecnie zatrudn. jest 11 pomocników. Obecnie liczy cech 18 członków. Prócz tego zakupiono 1200 ltr. spirytusu. Skarbnik p. Ulatowski przedstawił stan kasy w dochodach 235.14 zł, w rozchodach 138.75, saldo zaś na bież. rok wynosi 96.39 zł W imieniu kom. rew. wniósł p. Wałdowski o absolutorjum dla zarządu, co jednogłośnie udzielono.

Przed wyborem uzupełn. zarządu sekr. p. Bielicki odczytał protokół sądu polub. i ostatni protokół z kwartalnego zebrania. Po krótkiej dyskusji protokóły przyjęto. Uzupełniono zarząd sekretarzem, którym ponownie wybrany został p. Bielicki, zast. p. Piasecki, skarbnikiem ponownie p. Ulatowski, rew. kasy pp. Wałdowski i Lendzion. Z kolei uchwalono budżet na rok 1933, równający się w dochodach i rozchodach w sumie 80 zł. W końcowych obradach uregulowano składki miesięczne, odczytano okólnik Pom. Izby Rzem. w sprawie konferencji u władz, świadectw przemysłowych, ubezpieczalni i przyjęto jedn. nowego ucznia. Na tem obrady cechmistrz solwował.

Nowemiasto. Tegoroczne walne zebranie tow. Ludowego w niedzielę, 22 bm. przy licznym udziale członków i gości zagaił prezes p. Jabłoński, poczem podał porządek obrad i odczytał protokoły z ostatn. waln. oraz miesięcznego zebrania, które przyjęto bez zastrzeżeń. Przystąpiono do sprawozdania rocznego, z którego wynika, iż zebrań zwycz. odbyło się 12, zarządu 7, odczytów wygłoszono 12. Skarbnik p. N. Duszyński przedstawił, że rozchód ub. r. wynosił 93.35 zł, tak że saldo na rok obecny wynosi 427,30 zł. Na wniosek komisji rew. udzielono zarządowi absolutorjum. P. Góralski dokonał wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. prezes Jabłoński, wiceprezes Najdrowski, sekr. Grywalski, skarbn. N. Duszyński, ławnicy Szewczyk, Morenc, Łupicki J. i Smukała, chorążowie Ulatowski i Perszka, rew. kasy Mierzwa i Ulatowski. Prezes podziękował w imieniu zarządu za zaufanie i podał w streszczeniu przegląd historyczny: „Co się działo w styczniu", a następnie wygłosił dłuższy odczyt z okazji 70 rocznicy Powstania styczn. Drugi zajmujący odczyt p. t. „Gandhi i Hindusi" wygłosił p. Grywalski. Po wolnych głosach zebranie zakończono kolendą.

„Dzień Harcerza".

Nowemiasto. „Dzień Harcerza" w naszem mieście, urządzony w niedzielę, 22 bm. przez miejsc. zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa, zapoczątkowała zbiórka na placu gimnazjalnym miejsc. drużyn, tj. drużyny przy tut. gimnazjum, szkoły powszechnej, pozaszkolnej żeglarskiej oraz harcerek szkolnych i pozaszkolnych. O godz. 8.40 dziarskie szeregi pomaszerowały do kościoła, gdzie ks. radca Pape odprawił solenną Mszę św. Po nabożeństwie w tym samym szyku ordynkowym drużyny przedefilowały przed Starostwem, gdzie z balkonu powitał i defiladę odebrał p. starosta dr. Tomczyński z miejscowemi przedstawicielami władz. Dalszy program obejmował wieczornicę, urządzoną w Hotelu Polskim. Sala zapełniona była publicznością. Wieczornicę poprzedziło słowo wstępne prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa, p. mec. Domagały, który dał ogólny pogląd na powstanie harcerstwa, jego zadania i udział harcerzy polskich we walce o wolność narodu kończąc apelem do społeczeństwa o poparcie i opiekę nad harcerstwem. Z kolei odegrano szt. „Warszawiacy w Karpatach" i „Pan Pegaziński". Deklamacja chóralna harcerzy, taniec marynarski i fantastyczny taniec, wykonany przez malutkie „baletnice", a w końcu zabawa wypełniły bogaty program wieczornicy.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Miejsc. Koła Przyjaciół Harcerstwa uprzejmie dziękuje Szanownemu Obywatelstwu za tak liczny udział w naszej niedzielnej imprezie, dając tem wyraz zrozumienia i zainteresowania się tak ważnym czynnikiem wychowawczym, jakim jest harcerstwo. Bardzo dziękujemy p. Matusowi, który uprzyjemniał nasz wieczór piękną muzyką, p. Witosławskiemu za bezpłatną salę. Ofiarodawcom p. Łukaszewskiemu, Serożyńskiemu i F-ie „Rolnik" za dostarczony węgiel oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia uroczystości harcerskiej. Czysty zysk z przedstawienia w wysokości 130,90 zł. przeznacza się na obóz letni miejscowych harcerzy.

Za Zarząd K. P. H. w Nowemmieście.
Domagała, prezes — Brunon Kowalski, sekretarz.

A więc nie tak. — Sprostowanie p. Starosty.

Nowemiasto. Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. Ust. Rzeszy Nr. 16) w związku z artykułem p. t. „Czyżby nareszcie zrozumiano", zamieszczonym w Nr. 11-tym tamt. czasopisma, proszę o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

„Do Starostwa Lubawskiego wpłynęło doniesienie karne, że Tow. Powstańców i Wojaków w Sampławie w dniu 16 października ub. r. urządziło obchód 10-lecia istnienia, połączony z pochodem przez wieś i przemówieniem bez zezwolenia Starostwa, co stanowi wykroczenie, przewidziane w art. 25 ustawy o zgromadzeniach. W związku z powyższem został wezwany do Starostwa w charakterze obwinionego prezes oddziału. Po zbadaniu sprawy, mając na uwadze dotychczasową niekaralność obwinionego oraz inne okoliczności łagodzące, ograniczyłem się do udzielenia upomnienia, wstrzymałem się natomiast od wymierzenia kary.

Niezgodnem z prawdą jest, jakobym w tej sprawie rozmawiał z zarządem Tow., jak również niezgodnem z prawdą jest, jakobym w oczach zarządu podarł gotowy już nakaz karny, gdyż to wogóle miejsca nie miało.

W rozmowie z prezesem oddziału, jaka się wywiązała po załatwieniu sprawy, podkreśliłem tylko, że wszelkie prace organizacji przysposobienia wojskowego, jak również organizacji b. wojskowych, jako związane pośrednio lub bezpośrednio z przygotowaniem obrony Państwa, winny odbywać się w ścisłem porozumieniu i w myśl wskazówek władz wojskowych, które wyłącznie w myśl odnośnych ustaw powołane są do koordynowania prac, związanych z przygotowaniem obrony Państwa — prowadzenie tego rodzaju prac bez porozumienia z właściwemi władzami państwowemi stwarza tylko szkodliwy chaos i anarchję na najważniejszym odcinku pracy państwowej. Taka, a nie inna była treść mej rozmowy z prezesem Oddziału.

Starosta Powiatowy: p. o. dr. W. Tomczyński.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. W miejsce wieńców na mogiłę ś. p. Tadeusza Raszkowskiego złożyli w naszej administracji pp. Leonardostwo Janiccy z Brodnicy na rzecz bezrobotnych miasta 5 zł., pp. Janostwo Karczewscy z Nowegomiasta 5 zł na cele Tow. św. Wincentego a Paulo.

P. Szymańska z M. Bałówek złożyła w naszej administracji na cele Tow. św. Winc. a Paulo 1 zł.

Nominacja poborcy podatkowego.

Pacółtowo. Jako poborca podatkowy na gminę Pacółtowo zamianowany został p. Albin Kitowski z Pacółtowa.

Walne zebranie Tow. Pow. i Wojaków.

Radomno. Dnia 13 bm. odbyło się walne zebranie tut. placówki Pow. i Woj. przy udziale 31 członków i 2 gości, którzy też przystąpili do towarzystwa. Zebranie zagaił drh. prezes Walczewski Fr. hasłem „Za Wolność". Następnie odczytano porządek dzienny. Dn. 29. XII. 32 r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem dokonano aktu darowizny sztandaru naszego tut. kościołowi w obecności hon. prezesa Tow., ks. prob. Gregorkiewicza, który w szczerych słowach podziękował towarzystwu za powierzenie jego pieczy godła towarzystwa, zaznaczając, iż nie zawiedzie zaufania czł. Następnie przeczytano sprawozdanie starego zarządu z ub. r., poczem udzielono mu absolutorjum. Na marszałka walnego zebrania jednogłośnie powołano ks. Proboszcza. Nastąpił z kolei wybór nowego zarządu, w skład którego weszli dh. jako: prezes Walczewski Fr., wice-prezes Dziąba Wł., skarbnik Sliwiński Jan, sekretarz Dziąba Jan, zast. Dreszler Kaz., komendant Walczewski Józef, ławnicy Bekier J., Rudziński T. i Jabłoński J., poczet sztand. Majewski Maks., Wujczyk Konr., Sobociński Wł., referent oświatowy Kłodziński Wład.

Marszałek zebrania zwrócił się z gorącą prośbą, ażeby członkowie pracowali i czuwali nad dobrem towarzystwa i wspierali je o ile tylko możliwe. Po podziękowaniu przez Prezesa marszałkowi za prowadzenie walnego zebrania i przemówienie na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Jeden z druhów.

Zima — a miłosierdzie!!

Lubawa. Sroży się w całej Europie silna i dotkliwa zima, czyta się o tem w każdej gazecie.

Słyszy się utyskiwania na srogie mrozy i u nas. Odczuwają te mrozy wszyscy, nawet ci, co im dane jest spędzać czas w ciepłym i zacisznym pokoju, przy ognisku domowem, dobrze odziani i odżywiani. Cóż dopiero mają mówić na obecne mrozy ci, którzy w dzisiejszych czasach kryzysu i bezrobocia nie mają ciepłej odzieży, ogrzanego pokoju, ciepłej strawy? Opisywać tego nie potrzeba. To też wytężyć powinniśmy wszelkie siły, by nieść pomoc naszym bliźnim dla ulżenia ich niedoli. Obowiązkiem naszym wobec Boga jest dbać o tych zubożałych nie z własnej winy i pozostających bez zajęcia i zarobku, a nie obnoszących swej biedy publicznie, lecz cierpiących w skrytości. To też podwoić i potroić musimy w dzisiejszych czasach i podczas silnej zimy nasze miłosierdzie przez ofiarność na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, przez nadzwyczajne datki na te cele, aby przez zimę zwłaszcza sprostać mogło swemu zadaniu, wspierając swoich ubogich. Pamiętajmy o tem przy rozmaitych uroczystościach rodzinnych, przy kwestach przed kościołem i nie skąpmy swego ofiarnego grosza na cele ubogich, a Bóg Miłosierny nam to sowicie wynagrodzi.

Surowa kara dla bojówkarzy.

Lubawa. Przed sądem stanęli obecnie sprawcy w krwawej bójce na zabawie w Tuszewie Pasternak i Rzeźniak, obaj z Tuszewa, którzy jednego z gości, p. Rudnickiego, pokłuli nożami do tego stopnia, że zmuszony był udać się do lekarza. Obaj należeli podobno do „Strzelca". Przewód sądowy wykazał w całej pełni ich winę. Za ten czyn wraz z odgrażaniem się i t. d. sąd skazał każdego na łączną karę roku więzienia. W ten sposób stało się zadość sprawiedliwości. Może będzie to groźnem momento dla tych, którzy zamącają spokój publiczny i niepokoją swemi awanturami obywatelstwo.

Ciekawa sprawa.

Lubawa. Prezes Tow. Powst. i Wojaków z Jamielnika p. Sontowski stanął przed sądem za to, iż rzekomo wyraził się wzgardliwie o władzach. Sprawa jest niezmiernie zawikłana. Tow. urządziło zabawę, na którą miało pozwolenie do godz. 11 w nocy. Po upływie tego czasu prezes zawiesił na drzwiach lokalu napis, że zabawa odbywa się tylko w zamkniętem kółko, mimo to władze zawezwały do zakończenia. Prezes zwrócił się do gości, aby się rozeszli. I akt oskarżenia zarzuca mu, że wyraził się „hańba takim Polakom" i t. p. Oskarżony stanowczo twierdzi, że tych słów nie użył. Sąd skazał go na tydzień więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Od wyroku tego oskarżony wniósł apelację, a prokurator sprzeciw przeciwko niskiemu wymiarowi kary.

Z Pomorza.

Do tego to więc są referenci oświatowi?

Działdowo. W ub. niedzielę odbyło się w Hotelu Polskim zebranie zaproszonych osób zależnych, a przeważnie urzędników, na którem założono **„Legjon Młodych". Komendantem** został p. Pszenny, **referent ośw. na pow. działdowski,** który ubolewał nad tem, że przybyło mało urzędników i stwierdził zupełny brak starszych osób. Ano, p. komendancie, wasi starzy nie mają zaufania do was młodych.

Autorytet władz najlepiej podtrzymuje zgodne postępowanie z prawem.

Uzdowo. Zaszedł wypadek, że gospodarz D. na mocy wyroku sąd. wyeksmitował rob. Z., który, otrzymawszy inne mieszkanie, zapragnął zająć z powrotem mieszkanie nieużywane u gosp. D., czemu ten ostatni się przeciwstawił. Na miejsce przybył policjant w asyście naczel. gminy, którzy starali się ponownie wprowadzić Z. do eksmit. mieszkania, lecz wobec energicznej postawy gosp. D. i jego rodziny zamiaru swego nie wykonali mimo groźby aresztowania. Sprawę tę gosp. D. skierował do Prokuratury z wnioskiem o ściganie urzędn. o przekroczenie swej władzy, gdyż postępowanie ich było sprzeczne z intencją wyroku sąd. Przeprowadzone przez Prokuraturę dochodzenia wykazały, że wymienieni urzędnicy oczywiście starali się ponownie wprowadzić Z. do eksmit. mieszkania, lecz czynili to na podstawie polecenia Starosty Pow. z Działdowa i mieli zarekwirować mieszkanie. Wobec tego też Prokuratura dla braku znamion przestępstwa sprawę umorzyła, gdyż nie zachodziła samowola. Nie wchodząc w to, czy w danym wypadku ze strony urzęd. lub Starosty zachodziła samowola, stwierdzić należy, że postępowanie było sprzeczne z wyrokiem sądu. Staroście wprawdzie przysługuje prawo rekwizycji mieszkań, ale jedynie w tym wypadku, „jeżeli grozi niebezpieczeństwo wzgl. przy masowych eksmisjach, kiedy eksmitowani nie mogą otrzymać innego mieszkania i przebywając pod gołem niebem, są narażeni na utratę zdrowia, co w tym wypadku nie miało miejsca.

Wystąpienie to nie było niczem uzasadnione i wywołało tylko oburzenie, obniżając zarazem powagę Urzędu, jakiej **powinien strzec Starosta — pierwszy obywatel powiatu.** Tego rodzaju wystąpienia, gdzie autorytet osób, zajmujących stanowiska urzędowe, bywa podrywany, są tu pilnie śledzone i skrzętnie kolportowane za pobliską granicę i na naszą szkodę wykorzystywane dla celów polit. **Jeszcze bodaj nigdy w pogranicznym powiecie niefortunne wystąpienia jednostek nie wyrządziły nam tyle szkody moralnej, jak ostatnie wystąpienie pierwszych obywateli powiatu. Czas najwyższy, by pod tym względem przeprowadzono prawdziwą sanację moralną.**

Za noszenie „Szczerbca" wydał toruński sąd okręgowy 5 wyroków skazujących.

Toruń. W środę, 25 bm., przed sądem okręgowym w Toruniu odbyło się kilka procesów przeciwko b. członkom Obozu Wielkiej Polski, pp.: Czesławowi Smolińskiemu, Franciszkowi Czechowskiemu, Janowi Ośmiałowskiemu, Mieczysławowi Jankowskiemu i Bogdanowi Bobowskiemu, oskarżonym o noszenie odznaki O. W. P., „Szczerbca" Chrobrego.

Sądził sędzia s. o. Lubkowski, oskarżał prok. Marski, bronił mec. dr. Władysław Burek.

Mimo rzeczowych wywodów obrony, idących w tym kierunku, że zarządzenie wojewody pomorskiego z d. 26 września r. ub. zawiesiło na terenie Pomorza działalność O. W. P., nie rozwiązało jednak tej organizacji, tudzież, że byli członkowie O. W. P., nosząc „Szczerbce", nie uprawiali działalności i nie dopuścili się przekroczenia zakazu wojewody ani przepisów prawa obowiązującego, sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi i wymierzył każdemu z nich karę 25 złotych grzywny, z zamianą — w razie niemożności zapłacenia — na 1 dzień aresztu i skazał ich nadto — na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Od wyroku tego (odmiennego od wyroku uwalniającego, który wydał niedawno sąd bydgoski w podobnym procesie), skazani zgłosili kasacje.

Staruszce skradziono 7000 zł. oszczędności.

Czersk. Wdowa po kolejarzu rosyjskim Tyburska, licząca 80 lat, otrzymuje miesięcznie 108 zł. zaopatrzenia emer. po mężu, który brał udział w wojnie światowej, w czasie której dostał się do niewoli niemieckiej i zmarł w obozie dla jeńców w Tucholi. Zdołała ona zaoszczędzić 7.125 zł. i 32 dolary. Pieniądze te przechowywała w domu w skrzyni zamkniętej na kłódkę, nie zdradziwszy tajemnicy tej nawet synowi. Krytycznego dnia wyszła na pogawędkę do sąsiadki, a gdy wróciła, zastała mieszkanie otwarte, szafę i skrzynię rozbite i brak pieniędzy. Staruszka ciężko się rozchorowała z powodu utraty oszczędności. — Najbezpieczniej — jak z tego wynika — złożyć oszczędności w bankach, dobrze gwarantujących wkładki.

Lakoniczny kącik ekonomisty.

Karnawałowe niespodzianki dla rolników czyli kpiny „na wesoło i smutno".

Pogłoski kolportowane od dłuższego czasu na temat cofnięcia zwrotów ceł przy wywozie artykułów rolniczych stają się coraz bardziej uporczywe. Te premje wywozowe miały na celu poparcie wywozu artykułów rolniczych i przez to odciążenie rynku wewnętrznego od nadmiarów, gdyż, jak wiadomo, chłonność jego daleka jest od możliwości potknięcia całej naszej produkcji rolniczej. Aczkolwiek ten zabieg nie doprowadził do **zasadniczych**, korzystnych zmian dla rolnictwa, to jednak był on pewnego rodzaju podporą w zmurszałych fundamentach polityki cen rolniczych. Dziś tę podporę się usuwa.

Równocześnie niemal doszło do naszej wiadomości, że po wprowadzeniu onegdaj „miłego" i dodatkowego podatku kryzysowego, wskrzeszono nieboszczyka — podatek majątkowy. Reaktywizowanie tego podatku nastąpiło zapewne dlatego, że fragment końcowy rezolucji, uchwalonej przez Komisję Reg. Ziem Zach. na zjeździe Centr. „Tygodnia Rolniczego" brzmi:

„Wkońcu stwierdzamy, że rolnictwo **żadnych dalszych obciążeń ponosić nie może** oraz że nieuwzględnienie wszystkich wymienionych rezolucyj grozi bezwzględnem **rozprężeniem nastrojów psychicznych** warstw rolniczych". A więc, rolnicy, badajcie wasze nastroje psychiczne i jak znajdziecie je bardzo rozprężone, to donieście.... dmuchającemu w pustej sali wiatrowi, w której sławetny „Tydzień Rolniczy" swój krótki, aczkolwiek emocyjny żywot zakończył. Podatek do podatku i dodatek do dodatku, to dewiza, na podstawie której rząd reguluje swój stosunek „miłosny" do podatnika. Stanowczo za dużo w nim perwersji.

Żet.

Z przemówienia Ministra Skarbu w komisji budżetowej.

Zapowiedź konwersji kredytu krótkoterminowego. — Rząd chce zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną.

Warszawa, 27. 1. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu minister skarbu Zawadzki wygłosił dłuższe przemówienie.

M. in. zaznaczył, iż ciężary kredytu krótkoterminowego są nadmierne i będą musiały być obniżone w sposób najmniej dotykający interesów wierzyciela, a jednocześnie pozwalający dłużnikowi wywiązać się z przyjętych zobowiązań.

A co do deficytu budżetowego to oświadczył, że deficyt będzie można pokryć jedynie w drodze operacyj kredytowych... Mamy prawo, powiada minister, zwrócić się do społeczeństwa, żeby w pewnej formie, w drodze kredytowej przyszło z pomocą skarbowi państwa i środków, potrzebnych na pokrycie reszty deficytu, państwu udzieliło. Nie chodzi o sumy wielkie lecz o nieznaczne, które w formie dobrowolnych tranzakcyj w formie korzystnej dla lokujących pieniądze będą mogły być najzupełniej łatwo przeprowadzone. Jeżeli chodzi o możności finansowe społeczeństwa, to ta niewątpliwie istnieje, a i uprawnienia do sięgnięcia do tych źródeł posiadamy całkowicie.

Walki z komunistami w Dreźnie.

9 zabitych, 20 ciężko rannych.

Drezno. Onegdaj doszło do krwawych starć pomiędzy komunistami a policją. Powodem było rozwiązanie zebrania komunistów w sali Klubu Kręglarzy; komuniści nie usłuchali wezwania policji i nie chcieli opuścić lokalu, wobec czego policja zaczęła usuwać ich siłą; rozpoczęła się walka, rzucano kuflami, krzesłami i stołami. Policja wkońcu opróżniła salę, lecz na placu boju pozostało 9 zabitych i 20 ciężko, a wielu lżej rannych. W mieściu panuje silne wzburzenie z powodu brutalnego postępowania policji, wśród zabitych i rannych nie ma bowiem ani jednego policjanta.

De Valera zwyciężył.

Dublin. Ogłoszone dotychczasowe rezultaty wyborów irlandzkich wykazują olbrzymią przewagę de Valery, który dotychczas uzyskał 53 mandatów. Cosgrave 34. niezależni 8. labourzyści 6.

De Valery rozporządzać będzie zatem absolutną większością w Pierwszej Izbie Parlamentu, nawet bez poparcia partji pracy.

Nota angielska odrzuca żądania Roosevelta w sprawie długów wojennych.

Londyn. Nota brytyjska do Roosevelta grzecznie, ale stanowczo odrzuca żądanie Roosevelta uzależnienia decyzji w sprawie rewizji długów od koncesji brytyjskiej w zakresie finansowo-gospodarczym. Z noty brytyjskiej wyraźnie widać, że W. Brytanja nie liczy na ostateczne załatwienie sprawy długów w Waszyngtonie w marcu, że narazie pragnęłaby uzyskać moratorjum, a ostateczne decyzje co do przyszłości długów wojennych odłożyć aż do ukończenia Wszechświatowej Konferencji Ekonomicznej.

Prasa angielska aprobuje stanowisko rządu, zajęte w nocie.

Straszne skutki pomyłki.

Poznań. Straszna w swych skutkach pomyłka wydarzyła się p. Władysławie Kin, przyrządzającej kapustę. Zamiast mąki kartoflanej wsypała proszek do trucia owadów. Kapustę spożyła cała rodzina, złożona z 5 osób. Wszyscy pięcioro ulegli zatruciu. Stan ofiar strasznej pomyłki nie jest na szczęście groźny.

Zabezpieczenie warsztatu pracy powołanym do wojska i na ćwiczenia.

Rada Ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Nowela ta zawiera między innemi przepis interesujący w sposób żywotny najszersze rzesze pracowników, powołanych do służby czynnej w wojsku. Przepis ten wprowadza zasadę, że pracodawca nie może wymówić pracy pracownikowi, ani też rozwiązać z nim umowy o pracę z powodu powołania pracownika do wojska lub też z powodu odbywania służby w wojsku, o ile stosunek służbowy w chwili powołania do wojska trwał nieprzerwanie conajmniej 6 miesięcy.

To samo dotyczy pracownika, powołanego do ćwiczeń lub też powołanego do służby wojskowej w razie mobilizacji i odbywającego tę służbę.

Foki nad wybrzeżem.

Puck. Na krach na otwartem morzu w pobliżu wybrzeża polskiego płyną gromadki fok (psów morskich), które zawieruszyły się na wody polskiego morza za szprotami. Kry przypędzone zostały ze wschodniej części Bałtyku.

Ofiara straconego bandyty zmarła.

Poznań. Zmarła tu śp. Agnieszka Twardowska, ofiara krwawego napadu bandyckiego 16 grudnia przez straconego już na szubienicy Bartoszewskiego. Dnia 18 bm. śp. Twardowska opuściła szpital miejski, nagle jednak stan jej się pogorszył i wczoraj nastąpił zgon. Sp. Twardowska przeznaczyła cały swój majątek na rzecz Związku towarzystwa dobroczynności „Caritas". Zapis obejmuje gotówkę, papiery wartościowe, kilka kamienic w Poznaniu, Szamotułach i Krakowie. Wartość majątku ocenia się na miljon zł.

Zgon weterana z 1863 roku.

Kraków. Coraz to więcej przerzedzają się ostatnie szeregi tych, którzy krew i życie swoje nieśli w ofierze ojczyźnie. Znowu bowiem śmierć wyrwała z owych szeregów w 95 roku życia ś. p. Karola Chumowieckiego, który pod wodzą gen. Langiewicza walczył w 1863 r. o lepsze jutro ojczyzny. Jeszcze w dniu 22 stycznia b. r., tj. w rocznicę powstania, znajdował się w gronie swych towarzyszy broni w schronisku przy Pl. Biskupim w Krakowie, gdzie wraz ze swymi towarzyszami przyjmował w tym dniu hołd, jaki Krakowianie złożyli uczestnikom walk o niepodległość.

S. p. Karol Chumowiecki odznaczony był Krzyżem Niepodległości z Mieczami i zmarł w dniu 24 bm.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział Nowemiasto

odbędzie się **w niedzielę, dnia 5-tego lutego 1933 r. o godz. 15-tej (3-ej po poł.)** w sali Sejmiku Powiatowego w Nowemmieście z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór Marszałka i Sekretarza Walnego Zebrania.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1932.
   a) prezesa,
   b) sekretarza,
   c) skarbnika.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i dyskusja.
6. Udzielenie absolutorjum zarządowi za rok 1932.
7. Ustąpienie $^1/_3$ zarządu i wybór nowego zarządu.
8. Wybór komisji rewizyjnej.
9. Uchwalenie budżetu na rok 1933.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków drugie zebranie według powyższego porządku obrad odbędzie się 30 minut później. Uchwały tego zebrania są prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

O liczny udział wszystkich członków oraz sympatyków prosi

Zarząd

Sekretarz, (—) Fr. Barański   Prezes, (—) Eug. Lenik.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 1 lutego o godz. 5-tej w Ochronce.

Zarząd.

Lubawa. Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się 2-go lutego 1933 roku, na godz. 2 po poł. w lokalu drh. Dakowskiego z porządkiem obrad nast. 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania i nadzwycz. zebrania. 3. Sprawdzenie obecnych. 4. Wybór Przewodniczącego Walnego Zebrania. 5. Sprawozdanie Zarządu, prezesa, sekretarza, skarb., komen. 6. Oświadczenie Komisji Rewiz. 7. Sprawozdanie Komisji Strzelniczej. 8. Udzielenie absolutorjum Zarządowi. 9. Wybór nowego Zarządu: prezesa, wice-prez. I. i wice-prez. II. sekretarza i zastępcy, skarb., komendanta, 3, radnych, referenta oświatowego, Komisji Rewizyjnej, komisji strzelniczej, sądu honorowego, poczt. sztandarowego. 10. Wnioski. 11. Wolne głosy. 12. Zakończenie.

Zarząd.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 31 bm. 12.10 Płyty gr. 15.30 Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.35 „Wśród książek". 15.50 Płyty gr. 16.25 „Wychowanie młodzieży polskiej na obczyźnie". 16.40 „Margrabia Wielopolski". 17.00 Koncert symf. W przerwie Kom. Hydr. 18.00 Muzyka z kawiarni „Gastronomja". 19.20 Bieżące wiad. roln. 19.30 Felj. muz. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Koncert popul. W przerwie wiad. sport. 22.00 Kwadrans lit. Julj. Kaden-Bandrowski — „W lakierowanej klatce," fragm. z pow. „Mateusz Bigda". 22.15. Muzyka tan. z „Italji". 23.00 Muzyka tan. z „Oazy".

Sroda, 1. 2. 12.10 Płyty gr. 15.35 Program dla dzieci a) „Nowe buty", b) „W kuźni". 16.00 Koncert solistów z płyt gr. 16.40 Odczyt. 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30 Komun. Hydr. 17.40 Zagadnienie rodziny na Międzynar. Konf. służby społ. 18.00 Muzyka lekka z „Adrji". 19.20 Skrzynka poczt. roln. 19.30 Felj. „Zycie literackie". 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Przegląd starych i nowych melodyj i piosenek. 21.00 Wiad. sport. 21.10 Recital śpiewaczy Anny Guglielmetti. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Płyty gr. 23.00 Muzyka taneczna z kaw. „Ziemiańskiej".

Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe

od 27 do 2 II. rb.

Komisja notowania cen przy Pom. Izbie Roln. podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I. klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł 72 do 74 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnie II. klasy: o wadze 75 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 68 do 70 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Swinie bekonowe są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nieuszkodzone. Cena odnosi się do zwierząt nienapasionych.

Za świnie, dostarczone bezpośrednio do bekoniarni, ceny orjentacyjne są o 50 proc. wyższe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 27. 1. 33 r.

Holandja	357.95
Londyn	30.13
Nowy Jork kabel	8.908
Paryż	34.76
Praga	26.38
Szwajcarja	172.25
Berlin	

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 26. 1. 32 r.

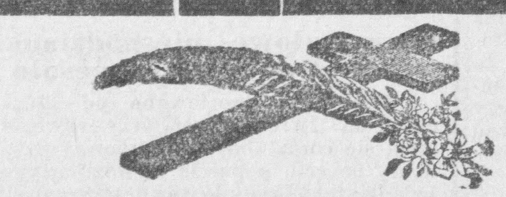
Pszenica dworska	25.00—25.50
Pszenica targowa	24.50—25.00
Żyto	14.00—14.50
Jęczmień dworski	14.00—14.50
Jęczmień targowy	13.00—13.50
Owies	13.00—13.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	9.00— 9.50
Otręby pszenne	9.50—10.50

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27. 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.75—15.00
Pszenica	24.75—25.75
Owies	13.75—14.00
Jęczmień browarowy	15.50—17.00
Mąka żytnia	23.50—24.50
Mąka pszenna 65 proc.	39.25—41.25
Otręby żytnie	9.25— 9.50
Otręby pszenne	7.75— 8.75
Groch Victoria	19.00—22.00
Groch Folgera	34.00—37.00
Rzepak	43.00—44.00
Rzepik zimowy	40.00—45.00
Gorczyca	36.00—42 00
Koniczyna czerwona	90.00—110.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	90.00—110.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 9.30 zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia

ś. p.

Leokadja Wesołowska

przeżywszy lat 28.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Lubawa, dnia 29 stycznia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła, następnie pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 lutego rb. o godz. 10-tej.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.